

Maciej Tarnawski

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 listopada 1992 r. (II A Kr 240)

Palestra 38/5-6(437-438), 179-184

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 listopada 1992 r.

(II A Kr 240/92)*

Teza glosowanego wyroku brzmi: „Zamiar sprawcy przestępstwa jest wynikiem stanu jego świadomości i będąc określonym ogniwem procesu psychicznego może być ujawniony tylko na podstawie zachowania sprawcy, chyba że on sam słowami ujawni swój zamiar. Na ocenę zamiaru sprawcy powinny wpłynąć zarówno okoliczności podmiotowe, jak i przedmiotowe”.

Glosowany wyrok Sądu Apelacyjnego dotyczy przede wszystkim kwestii zabójstwa podstawowego, popełnionego z zamiarem wynikowym (ewentualnym) oraz na tym tle rozważań na temat granic między kwalifikacją z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k.

Jako wiodący w tej materii można uznać ten fragment uzasadnienia wyroku, w którym stwierdzono, że „...zamiar sprawcy przestępstwa (ściślej należałoby mówić czynu zabronionego – uwaga moja – M.T.) jest wynikiem stanu jego świadomości i będąc określonym ogniwem procesu psychicznego może być ujawniony tylko na podstawie zachowania sprawcy, chyba że on sam słowami ujawni swój zamiar. Na ocenę zamiaru sprawcy powinny wpłynąć zarówno okoliczności podmiotowe, jak i przedmiotowe”.

Stan faktyczny przedstawiał się następująco: K.J. została przez Sąd Wojewódzki w G. uznana winną tego, że przewidując i godząc się z pozbawieniem życia swego męża E.J., uderzyła go dwukrotnie nożem kuchennym powodując ranę kłutą w okolicach barku lewego drażącą w dół pachowy do ściany klatki piersiowej z przecięciem tętnicy pachowej i żyły wraz z przecięciem tętniczki międzyżebrowej oraz ranę kłutą w linii pachowej przedniej lewej poniżej barku, co doprowadziło do wykrwawienia i zgonu, i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. i 40 § 1 k.k. została skazana na karę 11 lat pozbawienia wolności oraz pozbawienie praw publicznych na okres 2 lat.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonej, który zarzucił mu przede wszystkim naruszenie prawa materialnego przez błędną kwalifikację czynu zarzucanego oskarżonej (z art. 148 § 1 k.k. zamiast art. 157 § 2 k.k.). Nadto zarzucił sądowi I instancji sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego,

* Nie publikowany

sprowadzającą się do przyjęcia, że oskarżona działała *cum dolo eventuali*, gdy tymczasem – zdaniem obrońcy – zamiaru tego jej przypisać nie można. Podniósł także, że oskarżona działała w obronie koniecznej i w konkluzji wnosił, przy zmianie kwalifikacji, o uniewinnienie oskarżonej względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska zajętego w rewizji, uznając, że Sąd Wojewódzki w G. przyjął wobec oskarżonej prawidłową kwalifikację prawną czynu. Wyliczył przy tym szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i uznał, że oskarżona *tempore criminis* działała z zamiarem ewentualnym.

Sprawa będąca przedmiotem pierwszoplanowych rozważań Sądu Apelacyjnego doczekała się dość obfitego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Na przykład SA czyni integralną częścią swego uzasadnienia stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 13.08.1974 r. (IV Kr 177/74), w którym stwierdzono, że „...rekonstrukcja procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice konkretnego sprawcy określonego czynu musi z natury rzeczy opierać się przede wszystkim na analizie jego osobowości, a więc charakteru, usposobienia, poziomu umysłowego, reakcji emocjonalnych, stosunku do otoczenia i zachowania się w różnych sytuacjach życiowych. Dopiero suma tych danych osobopoznawczych w zestawieniu z wszystkimi okolicznościami popełnionego czynu daje podstawy do prawidłowej oceny od strony podmiotowej”¹.

Ten wywód Sądu Najwyższego można nazwać fundamentalnym, powinien on być drogowskazem dla sądów w tych wszystkich sprawach, gdzie zachodzi konieczność ustalenia procesu motywacyjnego sprawcy i na jego tle formy winy. Nie trzeba nikogo przekonywać, że w sprawach, w których występuje oskarżenie o zabójstwo, jego ranga jest bardzo istotna, bowiem ustalenie motywów, jakie kierowały sprawcą, jest podstawowe dla zagadnienia winy, jej rodzaju i w konsekwencji granic odpowiedzialności.

Do takich ważkich należy zaliczyć także wyrok SN z 27.07.1973 r. (IV Kr 153/73), w którym stwierdzono: „...przyjmując zamiar ewentualny nie można domniemywać lub domyślać się zgody sprawcy na powstały skutek jego czynu, lecz należy wykazać, że zgoda na skutek stanowiła jeden z elementów procesu zachodzącego w psychice sprawcy”².

Rację ma Sąd Apelacyjny, gdy wskazuje, że do podmiotowych okoliczności składających się na proces motywacyjny, osobowość sprawcy, jego charakter, usposobienie itp. należy dodać „...uzewnętrznione przejawy zachowania się sprawcy w szczególności polegające na użyciu niebezpiecznego narzędzia, zadania ciosu w ważne dla życia ludzkiego organy lub części ciała”.

Należy jednak podkreślić, że Sąd Najwyższy wielokrotnie występował przeciwko swoistemu fetyszyzowaniu i traktowaniu w odezwaniu od procesów psychicznych sprawcy tych okoliczności przedmiotowych. Wyraził to *explicite* w wyroku z 18.06.1974 r. (III Kr 53/74): „Rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających o tym, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy”³. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 9.05.1974 r. (III Kr 388/73), stwierdzając, że użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo przez się nie decyduje jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby w zamiarze ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać – poza użytym narzędziem – jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego”⁴.

Najpełniej ta prawidłowa linia orzecznictwa Sądu Najwyższego została zaznaczona w wyroku z 31.08.1973 r. (II Kr 199/73), w którym podkreślono, że „...zadanie ciosu w prawą stronę klatki piersiowej nie zawsze upoważnia do ustalenia, że sprawca działał w zamiarze, choćby ewentualnym, pozbawienia życia człowieka. Istotne znaczenie dla ustalenia takiego zamiaru może też mieć tło i powody zajścia, osobowość oraz pobudki działania sprawcy, a także jego stosunek do pokrzywdzonego, rozmiary użytego narzędzia i siła z jaką zadano cios, głębokość, kierunek, szerokość zadanej rany oraz inne jeszcze okoliczności, z których nie z b i c i e w y n i k a (podkr. moje – M.T.), że oskarżony, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą stanowiącą realny proces psychiczny towarzyszący czynowi, obejmował tak wyjątkowo ciężki możliwy skutek, jakim jest śmierć ofiary...”⁵.

Z drugiej strony można spotkać orzeczenia Sądu Najwyższego, w których dla przypisania sprawcy zamiaru wynikowego, jako warunek wystarczający przyjmuje się istnienie okoliczności przedmiotowych, takich jak: zadawanie ofierze ciosu nożem albo innym niebezpiecznym narzędziem w części ciała o istotnym znaczeniu dla życia człowieka (klatka piersiowa, brzuch, głowa itp.). Na przykład w wyroku z 3.12.1969 r. (I Kr 179/69) stwierdzono, że „sam fakt, że

sprawca zadaje innemu człowiekowi nożem kilka ciosów w okolicę klatki piersiowej lub jamy brzusznej albo uderza go ciężkim albo ostrym przedmiotem w głowę, może uzasadniać ostatecznie wniosek, że sprawca przewiduje możliwość spowodowania skutku w postaci śmierci człowieka oraz możliwość taką akceptuje”⁶. Identyczne stanowisko zajął SN także m.in. w wyroku z 27.07.1971 r. (V KRn 277/71)⁷ oraz w wyroku z 27.03.1972 r. (Rw 272/72)⁸.

Ta druga linia orzecznictwa Sądu Najwyższego spotkała się ze słuszną krytyką w doktrynie prawa karnego⁹.

Powstaje pytanie, w którym nurcie znajduje się glosowany wyrok Sądu Apelacyjnego.

Sąd ten składa deklarację, że aprobuje orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym zwrócono uwagę na konieczność wystąpienia okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, mających dopiero łącznie przemawiać za przyjęciem zabójstwa *cum dolo eventuali*. Stwierdził, że „...dopiero wszechstronne rozważenie wszystkich wyżej wskazanych okoliczności (przedmiotowo-podmiotowych – dop. M.T.) może stanowić podstawę ustalenia, że sprawca zamierzał spowodować swym działaniem skutek w postaci śmierci swej ofiary, bądź też, że swą zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, towarzyszący czynowi – obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek jakim jest śmierć ofiary”.

Jednakże szczegółowa analiza uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego skłania do poglądu, że sąd ten przyjął istnienie u oskarżonej zamiaru ewentualnego zabicia męża, opierając się na dość wątpliwych podstawach i *de facto* na okolicznościach przedmiotowych, pomijając okoliczności podmiotowe.

Za koniecznością przyjęcia u sprawczyni zamiaru ewentualnego – zdaniem Sądu Apelacyjnego – miały przemawiać następujące fakty.

1) „Oskarżona przed udaniem się do pomieszczenia, gdzie przebywał jej mąż, bez konkretnego powodu (podkr. moje – M.T.) wzięła nóż kuchenny o dużym, szerokim ostrzu”. Następnie także bez żadnego konkretnego i uzasadnionego powodu udała się z nożem do tego pomieszczenia, gdzie doszło do zabójstwa.

2) „O stopniu nasilenia złej woli świadczy fakt zadania co najmniej dwóch ciosów przez oskarżoną”.

3) Oskarżona te ciosy zadawała w obrębie klatki piersiowej, co wskazuje – według Sądu Apelacyjnego – „...iż oskarżona działała co najmniej z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia męża. Uderzając nożem w klatkę piersiową, bark, oskarżona musiała (podkr. moje – M.T.) liczyć się z tym, iż jeden z tych ciosów może być śmiertelny”.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego musi być ocenione krytycznie.

Ad 1. To, że oskarżona zabrała nóż o długim i szerokim ostrzu,

gdy mąż znajdował się w innym niż ona pomieszczeniu, nie może wskazywać wprost na zamiar zabicia swej ofiary. Nie można wykluczyć, że nóż ten miał być np. środkiem obronnym przed agresywnie zachowującym się mężem. Sądowi Apelacyjnemu można zarzucić niekonsekwencję w rozumowaniu, skoro jednocześnie przyjmuje, że wzięcie przez oskarżoną noża nastąpiło bez konkretnego powodu!

Ad 2. Fakt zadania dwóch ciosów nie może w żadnym wypadku przemawiać za dużym nasileniem złej woli oskarżonej. W sytuacji impulsywnego działania, wobec zagrożenia ze strony męża (pijanego), zadanie dwóch ciosów świadczyć może całkiem dobrze o mieszczącym się w pewnych – *sit venia verbo* – standardach zachowaniu ludzkim.

Ad. 3. Także ta okoliczność nie może przesądzać o istnieniu u oskarżonej zamiaru zabicia męża. W tej materii wystarczy odwołać się do prawidłowej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, gdzie wskazywano, że samo uderzenie w klatkę piersiową nie jest wystarczającym warunkiem przyjęcia zamiaru ewentualnego zabójstwa.

Natomiast z całą mocą należy odrzucić twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że z faktu, iż oskarżona uderzyła w klatkę piersiową, bark, wynika konieczność liczenia się ze śmiercią ofiary. Negując pogląd SA można wręcz stwierdzić, że oskarżona uderzając w klatkę piersiową, nie musiała się wcale liczyć z tym, że jeden z ciosów może być śmiertelny.

Nie bez znaczenia było także ustalenie przez biegłych sądowych, że „...w okolicach szczytu barku nie ma żadnych takich narządów, których naruszenie mogłoby spowodować niebezpieczeństwo dla życia człowieka...”. Wbrew stanowisku glosowanego wyroku należy przyjąć, że te właśnie okoliczności winny być traktowane jako przemawiające przeciwko kwalifikacji czynu z art. 148 § 1 k.k. Zresztą z uzasadnienia wynika, że Sąd Apelacyjny sam miał w tej materii wątpliwości, skoro uznał, że „...zgodzić się wypada z twierdzeniem, że śmiertelny skutek uderzenia w bark był w gruncie rzeczy d o ś ć p r z y p a d k o w y (podkr. moje – M.T.)”.

Ten istotny wywód nie prowadził jednak do konsekwentnego wniosku, skoro Sąd Apelacyjny uznał, że przypadkowość wystąpienia skutku śmiertelnego nie stoi na przeszkodzie przyjęciu zamiaru ewentualnego u oskarżonej.

Dla kwalifikacji z art. 148 § 1 k.k. nie ma znaczenia – zdaniem glosowanego orzeczenia – także to, że oskarżona po zadaniu ciosów mężowi wybiegła z domu i wezwała pogotowie ratunkowe. Reakcja oskarżonej po dokonanych czynach zdaje się świadczyć o dokonaniu przez nią przestępstwa w stanie silnego napięcia i wyładowania

emocjonalnego. Zbyt skąpe uzasadnienie wyroku nie pozwala na postawienie pytania, czy Sąd Apelacyjny brał pod uwagę możliwość kwalifikacji z art. 148 § 2 k.k.

W rewizji od wyroku obrońca wśród kilku zarzutów wymienił nieprzyjęcie przez sąd I instancji, że oskarżona działała w warunkach obrony koniecznej, za którym przemawiać miały „...agresja ze strony E. J. (pokrzywdzonego – dop. M.T.), stan zagrożenia, wypowiedanie gróźb wobec oskarżonej”. Sąd Apelacyjny ograniczył się jedynie do zacytowania w uzasadnieniu, że obrońca taki zarzut rewizyjny podniósł i w związku z tym domagał się zmiany zaskarżonego wyroku. Jednakże ani słowem nie ustosunkował się do wyводу rewizji na ten temat. Należy to uznać za poważne uchybienie wyroku Sądu Apelacyjnego – w świetle art. 372 k.p.k.

Podsumowując, glosowany wyrok nie może być zaaprobowany, zarzucić mu można niekonsekwencję wyvodu polegającą na tym, że werbalnie na wstępie uzasadnienia opowiadał się za koniecznością rozważenia wszystkich przedmiotowo-podmiotowych okoliczności czynu dla ustalenia istnienia zamiaru ewentualnego zabójstwa, a *de facto* ograniczył się wyłącznie do okoliczności przedmiotowych.

Maciej Tarnawski

Przypisy:

¹ OSN KW 1974 nr 12, poz. 222.

² OSN KW 1974 nr 1–2, poz. 5

³ OSN KW 1974 nr 9, poz. 170.

⁴ OSN KW 1974 nr 7–8, poz. 137.

⁵ OSN KW 1974 nr 2, poz. 25.

⁶ Sł. MO 1970 nr 2, poz. 256.

⁷ OSN PG 1971 nr 11, poz. 197.

⁸ OSN KW 1972 nr 6, poz. 105.

⁹ K. Buchała (w): K. Buchała, Z. Ćwiąkalski, M. Szewczyk, A. Zoll: *Komentarz do kodeksu karnego*, część ogólna, Warszawa 1990, s. 44–45. Por. także szerszą analizę orzecznictwa Sądu Najwyższego dokonaną przez M. Cieślaka w pracy zbiorowej: *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, tom 4, część 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 1985, s. 313–315.